1. ročník 2024/2025 vedoucí práce MgA. Jan Brykczyński, Ph.D.

NOVÁ DENDROLOGIE

Monika M. Marzec

V letech 2015–2020 bylo v Katovicích vykáceno 25 327 stromů a vysazeno 8 025.

Za následující roky nejsou k dispozici úplné údaje. Hornoslezsko-zagłębská metropole uvádí, že v roce 2021 bylo pokáceno 1 179 stromů a vysazeno 756, v roce 2022 to bylo 2 817 oproti 1 154. Z informací poskytnutých místními médii vyplývá, že tempo kácení od roku 2023 roste a opět se blížíme úrovni 5 000 stromů pokácených na území města Katovice během jednoho roku. Pro rok 2025 město plánuje 1 195 nových výsadeb.

Obyvatelé Katovic obvykle nejsou informováni o kácení stromů ve svém okolí. Málokdy mají možnost protestovat, a i když se jim podaří protestovat, jejich hlas není brán v úvahu. Připomeňme si jednu z nejznámějších situací z roku 2020, kdy navzdory snahám o ochranu více než stoletých kaštanů rostoucích v centru města je majitel nové bytové investice jednoduše pokácel v noci. Tato nelegální těžba dřeva jej stála pokutu 15 000 zlotých, což je prodejní cena přibližně 1,5 metru čtverečního bytu v prostoru investice s užitnou plochou 16 500 metrů čtverečních. Protestujícím nezbývalo nic jiného, než uspořádat happening poblíž pokácených kaštanů.

Většina pokácených stromů se v posledních 60–80 letech stala součástí obrazu krajiny Katovic. Plně rozvinuté plíce hlavního města Horního Slezska, tolik nezbytné pro jeho obyvatele, mizí každým dnem. Na jejich místo se zavádějí nové stromy pomocí speciálních technologií. Sazenice s obvodem kmene asi 2-4 cm se instalují do výsadbových jam vybavených speciálními miskami, systémem stabilizace kořenového balu pomocí kotev a pásů a instalací provzdušňovacích trubek. S kmenem upevněným v lešení, nejčastěji v sadě 3 kůlů, z nichž každý má průměr 5-8 cm, dodatečně stabilizovaných páskami.

V přirozených podmínkách odumírá do jednoho roku 18% sazenic stromů, do 5 let 50%. Odhaduje se, že v městských podmínkách odumře 20% až 50% vysazených stromů a u nových investic dokonce až 80%. Ne všechny vysazené stromy splňují očekávání. Připomíná o tom příběh ze samého centra Katovic, kde bylo v prosinci 2023 vysazeno 7 kaštanů a odstraněno o pouhé 3 měsíce později, v březnu 2024. Podle městských úředníků stromy nevypadaly nejlépe; měly špatně a nerovnoměrně vyvinuté koruny, vyvíjející se spíše směrem k budovám než k ulici.

Když jsem začal fotografovat stromy v Katovicích, neměl jsem ani ponětí o počtu stromů, které se kácejí nebo sázejí, natož o technikách a důsledcích těchto činností. Ano, šokovaly mě zprávy v médiích o následných káceních, ale nespojoval jsem si je se svými fotografiemi. Zpočátku jsem přemýšlel o lidském útlaku stromů. Viděl jsem silně napnuté pásy napínající kmeny stromů, lešení, ve kterém byly často zaseknuté suché stromky. Interpretoval jsem to jako tlak ideálu, vnucovaný společností už i stromům. Ne musel jsem hledat záběry. Ukázalo se, že město bylo plné kůlů, klacíků, pásů, květináčů, ale nezůstaly tam žádné stromy. Systematicky jsem cestoval od centra přes všechny čtvrti Katovic až po okraj města a fotografoval nové stromy. Stromy, symbol trvalosti, umístěné ve městě jako řezaná květina umístěná na okamžik jako dekorace do vázy.

Snažíc se spočítat, kolik stromů je třeba pokácet, aby se dal zasadit jeden nový v předem sestavené trojité kolíkové sadě.

NOWA DENDROLOGIA

Monika M. Marzec

W latach 2015-2020 w Katowicach wycięto 25 327 drzew, zaś posadzono ich 8025.

Dla kolejnych lat brak jest pełnych danych. Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia podaje, że w 2021 roku była to ilość 1179 drzew wyciętych i 756 zasadzonych, w 2022 zaś 2817 w stosunku do 1154. Z informacji podawanych przez lokalne media wynika, że od 2023 roku tempo wycinek wzrasta i ponownie zbliżamy się do poziomu 5000 drzew wycinanych na terenie miasta Katowice w ciągu jednego roku. Na rok 2025 miasto zaplanowało 1195 nowych nasadzeń.

Mieszkanki i mieszkańcy Katowic zazwyczaj nie są informowani o wycinaniu drzew w ich okolicy. Rzadko mają szansę na sprzeciw, a nawet jeżeli uda im się zaprotestować to ich głos nie jest brany pod uwagę. Przywołując jedną z głośniejszych sytuacji z roku 2020, mimo prób obrony ponad stuletnich kasztanowców rosnących w śródmieściu, właściciel nowej inwestycji mieszkaniowej, po prostu wyciął je nocą. Kosztowało go to karę 15 tysięcy złotych za nielegalną wycinkę, co stanowi cenę sprzedażową około 1,5 m kw mieszkania na terenie inwestycji o powierzchni użytkowej 16 500 m kw. Protestującym pozostało urządzenie happeningu przy wyciętych kasztanowcach.

Większość wycinanych drzew, przez 60-80 lat zakorzeniła się w krajobrazie Katowic. W pełni rozwinięte płuca stolicy Górnego Śląska, tak potrzebne mieszkańcom, znikają każdego dnia. Na ich miejsce przy użyciu specjalnych technologii wprowadzane są nowe drzewa. Sadzonki o obwodzie pnia około 2-4 cm montowane w dołach sadzeniowych, zaopatrzonych w specjalne misy, z systemem stabilizacji bryły korzeniowej za pomocą kotw i pasów, z instalacją z rur napowietrzających. Z pniem mocowanym w rusztowaniu, najczęściej w zestawie 3 palików, z których każdy ma średnicę 5-8 cm, dodatkowo stabilizowanym taśmami.

W warunkach naturalnych 18% sadzonek drzew obumiera w ciągu jednego roku, 50% w ciągu 5 lat. Szacuje się, że w warunkach miejskich obumiera od 20% do 50% posadzonych drzewek, a przy nowych inwestycjach nawet do 80%. Nie wszystkie posadzone drzewka spełniają też oczekiwania. O czym przypomina historia ze ścisłego centrum Katowic, gdzie w grudniu 2023 roku posadzono 7 kasztanowców, i które usunięto już 3 miesiące później w marcu 2024. Drzewka według urzędników miejskich nie prezentowały się najlepiej, miały słabo i nierównomiernie wykształcone korony, bardziej rozwinięte w kierunku budynków niż w kierunku ulicy.

Kiedy rozpoczęłam fotografować drzewa w Katowicach, nie miałam wiedzy na temat ilości wycinanych czy sadzonych drzew ani tym bardziej technik i efektów tych działań. Owszem bulwersowały mnie doniesienia medialne o kolejnych wycinkach ale nie łączyłam ich z moimi zdjęciami. Początkowo myślałam o opresyjności człowieka względem drzew. Widziałam mocno napięte pasy naciągające pnie, rusztowania, w których nierzadko tkwiły już uschnięte drzewka. Interpretowałam to jako presję ideału, narzucaną przez społeczeństwo już nawet drzewom. Nie musiałam szukać ujęć. Okazało się, że miasto jest pełne palików, patyków, pasów, donic ale nie ma w nim już drzew. W usystematyzowany sposób, od centrum przez wszystkie dzielnice Katowic aż po peryferie miasta, jeździłam fotografując nowe drzewa. Drzewa, symbol trwałości, wstawione w miasto, jak cięty kwiatek wstawiany na chwilę dla ozdoby do wazonika.

Próbując doliczyć się ile drzew trzeba wyciąć, żeby posadzić jedno nowe, we wstępnie zmontowanym potrójnym zestawie do palikowania.